

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bibliańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russella. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popołicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie ziło, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-26; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy.....zakrytej od wieków w Bogu....aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znana synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 6.

Jest ono niezawistym od jakiegokolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przy- prowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wy- powiadać, cokolwiek mówili Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumnieniu Jego Słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokonany, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. 1 list do Kor. 3:16. Efez. 2:22. 1 Moj. 28:14. Do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ołtarzowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako po- jednania, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztowych zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmiercią skosztował, jako "okup za wszystkich," który też będzie "świątynią prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9. Jan 1:9. 1 Tym. 2:5, 6.
- ze nadzieja Kościoła jest, że urząd swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2. Jan 17:24. Do Rzym. 8:17. 2 list Piotra 1:4.
- ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12. Mat. 24:14. Objaw. 1:6; 20:6.
- ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19. Izaj. 55.

S T R A Ż — Miesięcznik

"ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYDUSA"

*Pismo nauk biblijnych poświęcone dla duchowego dobra
ludu Bożego i Chwały Bożej*

Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego

P. O. BOX 5455

CHICAGO 80, ILL.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God

Publishers:

Polish Bible Students Association

P. O. BOX 5455

CHICAGO 80, ILL.

Prenumerata na

Straż wynosi

rocznie \$2.00

Pojedynczy numer

20 centów.

Którzykolwiek z bra- ci nie są w stanie o- płacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż bezpłatnie. Prosimy tylko, aby tacy przy końcu każdego roku uwiadomili nas listo- wnie, że życzą sobie, aby Straż była im na d a ł bezpłatnie przysyłana.

SPIS RZECZY:

Od Wydawnictwa	18
Zawiadomienie o Konwencji	18
Góra Domu Pańskiego	19
Głosy Trzech Znaków	21
Bądźcie doskonałymi jako Ojciec	26
Trzymanie Ciała pod Kontrolą Ducha	28
Odpowiedzi na Pytania	31
List z Polski	32
Echo z Konwencji	32

Uwaga w Sprawie Zasiłku Biednym w Europie

Braciom i zgromadzeniom w Ameryce podajemy do wiadomości, że praca materialnego zasiłku dla biednych, wojną zrujnowanych braci w Europie, pro- wadzona jest w bieżącym roku tak samo jak w ubie- głym. Bracia i siostry, którzy mogą i chcą przyłączyć się do tej zbożnej pracy, proszeni są czynić to w poro- zumieniu z zarządem pracy międzyzborowej, aby nasza skromna pomoc (bo na obfitą nie stać nas) mogła osiągnąć możliwie jak najwięcej takich, którzy praw- dziwie jej potrzebują. Przez systematyczne scentra- lizowanie tej sprawy zapobiega się nadużyciom i po- moc może być podzielona sprawiedliwiej. Zatem bracia i zgromadzenia raczą w tej sprawie porozumie- wać się z zarządem pracy międzyzborowej w Chi- cago, Ill.

Bracia i Zgromadzenia w Polsce—Uwaga!

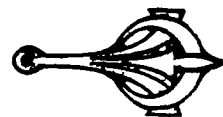
Często otrzymujemy zapytania od braci z Polski, w jaki sposób mają uiścić się za otrzymywane od nas czasopisma, broszury i książki. Tym, co znajdują się w materialnym niedostatku oświadczamy, że nie po- trzebują się czuć dłużnymi za jakąkolwiek otrzymaną od nas pomoc duchową. Chętnie dzielimy się bezin- teresownie z drugimi tym, co z łaski Bożej sami otrzymujemy. Którzykolwiek z braci w Polsce mogą zapłacić za otrzymaną literaturę i przez to chcą mieć czaśćkę w dalszym rozpowszechnianiu prawdy w

Polsce, proszeni są przysłać prenumeratę na nasze pisma, jak i pieniądze za literaturę, do Warszawy, na adres: — Guze Ludwik, Warszawa — Żoliburż, ul. Cieszkowskiego 4, m. 4 Brat ten jest skarbnikiem Zboru w Warszawie i Zbór ten prowadzi także pewną szerszą pracę ewangelizacyjną w Polsce i na tę pracę użyje pieniądze otrzymane za wysyłaną przez nas literaturę.

Korespondencje zaś względem pracy Pańskiej w Polsce, bracia i zgromadzenia w Polsce raczą kiero- wać na adres sekretarza w Warszawie: — Borkowski Henryk, ul. Radomska Nr. 20; Warszawa 22, Polska.

ZAWIADOMIENIE O KONWENCJI

Z przyjemnością zawiadamiamy, iż zbór ludu Pa- na w Wallingford, Conn., urządza jednodniową kon- wencję dnia 28 marca 1948 r. (t. j. na t. z. Wielkanoc), w sali Masonic Temple przy Main ulicy. Początek o godzinie 9 rano. Wszystkich braci i siostry, którzy wierzą, że nasz Pan dał życie Swe za wszystkich, ser- decznie zapraszamy o wzięcie udziału w tej uczcie du- chowej. Zapraszamy wszystkich, tak ze zgromadzeń okolicznych i dalszych. Zgromadzenia okoliczne są proszone aby raczyły wstrzymać się z urządzeniem podobnej uczty na ten sam dzień, abyśmy mogli w łączności duchowej korzystać wspólnie z darów Bo- żych w tym czasie. Wszelkich informacji co do tej konwencji udzieli br. F. Król, 125 Clifton St., Walling- ford, Conn.



GÓRA DOMU PAŃSKIEGO

"Pańska jest ziemia i napełnienie jej; okrąg ziemi i którzy mieszkają na nim. Bo na morzu ugruntował ją i na rzekach utwierdził ją. Któż wstąpi na górę Pańską, a kto stanie na miejscu świętym Jego? Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swej i nie przysięga zdradliwie." — Ps. 24:1-4.

W PSALMIE tym prorok Dawid przedstawia rzeczy z punktu zapatrywania Tysiąclecia, kiedy to, po przepowiedzianym w Biblii, wielkim ucisku, królestwa tego świata staną się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego. (Obj. 11:15.) Ziemia, okrąg ziemi, morze, rzeki, góry i pagórki są użyte tu, w znaczeniu symbolicznym, a nie literalnym. Rozumieć te rzeczy literalnie byłoby w tym miejscu niedorzecznością. Ziemia i okrąg ziemi przedstawiają obecny porządek społeczny, czyli społeczeństwo ludzkie w obecnym jego zorganizowaniu. Morza i rzeki przedstawiają klasy ludzi niespokojnych, burzących się przeciwko ograniczeniom obecnego ustroju. Góry i pagórki przedstawiają rządy.

Gdy ziemia jest Pańską i napełnienie jej to nie znaczy, że stało się to w ten sposób, że królestwa tego świata zostały nawrócone do Boga i oczyszczone, a królom ich dozwolonym było panować z łaski Bożej, jak to rościli i dotąd niektórzy roszczą pretensję; albo że wzburzone obecnie masy ludzkie staną się spokojne i poddane obecnym rządóm; ale raczej jak to określił Prorok, ponieważ "Bóg ugruntował ją na morzu i na rzekach i utwierdził ją." To znaczy, że obecna ziemia, czyli ustrój społeczny i obecne niebiosy, czyli władze rządzące przeminą, a nowa ziemia zostanie utwierdzona na ruinach starej. Gdy fale wzburzonego elementu społecznego wzniosą się w swej potęgze i zniosą cały porządek społeczny, tak że rozszalałe morze anarchii ogarnie nieomal całą ziemię, wtedy w pośród tych ruin, zniszczenia i ogólnej niemocy i rozpacz, głos Boży zawoła: "Uspokójcie się, a wiedźcie żem Ja Bóg; będę wywyższony na ziemi." Ps. 46:11.) I z tego rozszalałego zamętu, z tego morza wzburzonego, Bóg wyprowadzi porządek, ład i pokój.

Na miejsce tego wzburzonego morza ludzkiego, On ugruntuje nową ziemię, nowy porządek rzeczy i utwierdzi go na miejscach powodzi; tam On utwierdzi Swoje "królestwo nie chwiejące się."

(Żyd. 12:28.) Postanowi Swego Króla nad Syjonem, górą świętą Swoją i da Mu narody dziedzictwo Jego, a najdalsze krańce ziemi w osiadłość Jego. (Ps. 2:6,8.) Wtedy Król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą" (Izaj. 32:1); i w rezultacie tego "będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca staje." — Ps. 72:7.

Wtedy będzie tylko jedno królestwo (góra) na całym świecie — królestwo Boże; a Pomazaniec Boży będzie w tym dniu królem nad całą ziemią. (Zach. 14:9.) O tej górze, czyli królestwie Bożym, mówi Psalmista, gdy stawia pytanie: "Któż wstąpi na górę Pańską, a kto stanie na miejscu świętym Jego?" Wstąpić na górę Pańską znaczy wejść do Jego królestwa jako wierny i posłuszny poddany, jako prawdziwy obywatel, godny wszelkich Jego błogosławieństw i przywilejów; a nie jako obcy i cudzoziemiec, nie mający udziału ani części w dobrach i dziedzictwie prawdziwych dzieł Bożych, którym to dziedzictwem jest żywot wieczny z wszystkimi jego błogosławieństwami sprawiedliwości, pokoju i wiecznej radości. Zaiste, któż uznany zostanie za godnego wstąpić na tą górę Pańską? "A kto stanie na miejscu świętym Jego?" Mowa tu jest o pozafigurze tego, na co wskazywała figuralna świątynia Boża, która zbudowana na wierzchołku góry Syjon, była obrazem na prawdziwy chwalebny Kościół Boga żywego, w królewskiej mocy i chwale. Kto stanie w tym miejscu świętym, w owym wieku chwały, który nadchodzi? Kto będzie godnym królować z Chrystusem w Jego królestwie?

Odpowiedź na oba te pytania jest ta sama: "Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania do marności duszy swej i nie przysięga zdradliwie." Takie kwalifikacje będą wymagane od obywateli tego królestwa, gdy ono zostanie ustanowione. Są to kwalifikacje wymagane również obecnie od tych, co chcą być dziedzicami tego przychodzącego królestwa. Należy zauważyć.

że wspomniane tu kwalifikacje nie są kwalifikacjami wiary (albowiem wiara w Ewangelię królestwa, a także wiara w Chrystusa, Króla i Odkupiciela, włączona jest już w samo pragnienie wejścia do tegoż królestwa), ale kwalifikacjami charakteru. W innych miejscach Pismo Święte czyni specjalną wzmiankę o konieczności wiary, lecz daje też zawsze do zrozumienia, że obok wiary potrzebny też jest odpowiedni charakter. (Dz. Ap. 16:31. Jan 3:16, 36.) Prorok nie ignoruje wiary, lecz wskazuje na charakter, który jest naturalnym wynikiem prawdziwej wiary i pobożności. Wiara, która nie rozwija charakteru, jest próżna i daremna. Jasnym więc jest, że tak dziedzice jak i poddani królestwa Bożego muszą posiadać charaktery, które zostały zapoczątkowane i rozwinięte przez wiarę w Ewangelię; albowiem w królestwie tym nie będzie miejsca dla takich, którzyby wiarę w Ewangelię zatrzymywali w niesprawiedliwości. (Rzym. 1:18.) Zauważmy więc owe wymagane charakterystyki.

„Czyste ręce.” To oznacza czyste uczynki, czyste postępowanie. Jeżeli jakiegokolwiek złe nalogi zostały rozwinięte, powinny być prędko zarzucone. Ręce nie mogą być splamione przyjmowaniem łapówek lub nieprawych zysków i wszelkie złe rzeczy muszą być stanowczo odsuwane. (Izaj. 33:15.) Daremnym byłoby przyznawać się do wiary w Boga i do wierności pomazanemu przez Niego Królowi i królestwu, a jednocześnie trwać w grzesznym sposobie postępowania. Wierność królestwu Bożemu oznacza zdecydowaną opozycję do grzechu we wszelkich jego formach.

„Czyste serce.” To oznacza czystą wolę, czyste intencje i cele. Jak magnesowa igła kompasu zwraca się zawsze ku północy, tak czyste serce zawsze zwraca się ku sprawiedliwości. Chociaż niekiedy nagła i silna pokusa może je chwilowo zboczyć na prawo lub na lewo, to jednak prędko wraca się do swej normalnej pozycji, którą jest sprawiedliwość i prawda. Czyste serce miłuje sprawiedliwość i prawdę, a nienawidzi nieprawość. Ono miłuje wszystko co jest czyste, a brzydzi się jakąkolwiek nieczystością. Miłuje czystość osoby, ubrania, języka i obyczajów. Rozkoszuje się w towarzystwie ludzi czystych, a unika innych, wiedząc, że „złe mowy psują dobre obyczaje.”

„Który nie skłania ku marności (próżności) duszy swej.” Próżność, czyli pycha jest obrzydliwością Panu i wszystkim, którzy posiadają Jego ducha. Pycha jest chwastem, który gdy raz zakorzeni się w sercu, wnet zadusi wszystkie cnoty. Psalmista mówi: „Wymysły (próżne myśli) mam w nienawiści”; i podobne muszą być też nasze uczucia. (Cnota pokory jest najpiękniejszą ozdobą cha-

rakteru. Ona trzeźwo ocenia osobiste przymioty, nie nadyma się, nie czyni nic nieprzystojnego i stara się używać swych talentów nie dla wysady lub próżnej chwały, ale z radości czynienia dobrze. Jest skromna, trzeźwa i szczerą w rozsądzaniu przymiotów tak własnych jak i drugich. Co za ulgę i przyjemność można znaleźć w towarzystwie ludzi posiadających takiego ducha.

„Nie przysięga zdradliwie.” Ci co zawarli przymierze z Bogiem, a później dobrowolnie tym pogardzili lub zignorowali, przysięgali zdradliwie i pewnym jest, że tacy niewierni poddani nie będą przyjęci do obywatelstwa lub dziedzictwa w królestwie Bożym. Ci zaś, którzy w tym wieku uczynili przymierze z Bogiem i w przymierzu tym trwali wiernie aż do śmierci, wejdą do miejsca świętego, do Świątyni Bożej — staną się dziedzicami królestwa, współdziedzicami z Jezusem Chrystusem; natomiast wszyscy wierni przyszłego wieku zostaną uznani i uprzywilejowani jako obywatele królestwa. Ci dostąpią Pańskich błogosławieństw obiecanych w Jego Słowie. Dostąpiwszy naprzód przypisanej sprawiedliwości Chrystusowej przez wiarę, będą mogli, przy Boskiej łasce, dojść do doskonałej sprawiedliwości i otrzymać żywot wieczny.

Takim jest rodzaj tych, co szukają oblicza Boga Jakubowego. Ludzie nie dostąpią tych błogosławieństw bez szukania ich, lub bez szukania we właściwy Boski sposób — przez Chrystusa, przez pokorne poleganie na Jego dokonanym dziele odkupienia i przez zupełne poświęcenie ich odkupionych władz umysłu i ciała na czynienie Jego woli, co w rzeczywistości jest rozsądną służbą.

Umiłowani w Panu wy, którzy z łaski Jego zostaliście powołani, aby stanąć na świętym miejscu Jego, zastanawiajmy się poważnie nad tymi rzeczami. Czy nasze ręce i serca są czyste? Czy jesteśmy pokornymi i wiernymi naszemu przymierzu? Dopilnujmy aby te warunki były w nas i bierzmy cierpliwie w zawodzie nam wystawionym patrząc na Jezusa.

W. T. 3113. —1902.

MYŚLI I ZDANIA

Nie pałaj do brata gniewem ani złością,

Odpląć mu się za krzywdę wspaniałomyślnością.

Gdy się z kim pogniewasz, wolno ci go przeprosić,
Ale nie wolno ci o nim fałszywych wieści głosić.

Niektórzy ludzie choć lata mają,
O co im się rozchodzi nie zbadają,
Ale jak dzieci zaraz się gniewają.

Kor. 9:27.) Myślą tego jest, że on używał pewnych środków nakłaniających ciało do posłuszeństwa i poddaństwa duchowi.

Ciało to pierwotnie należało do cielesnego człowieka, do cielesnej woli. Gdy stara wola ustąpiła miejsce nowej, taż nowa wola stała się właściwielem ciała. Stare to ciało nie może zadawalniać służyć nowej woli, ponieważ wola ta jest doskonała, a ciało jest niedoskonałe. Gdy więc ten nowy umysł, umysł Boży i Chrystusowy, zajmie w swoje posiadanie to śmiertelne ciało, ma on pewne z nim trudności. Nowy umysł nie pasuje do tego ciała, ani ciało pasuje do tego umysłu. Zadaniem nowego umysłu jest okazać swoje posłuszeństwo Bogu, zupełną wierność Boskiej woli, choćby ciało miało być traktowane szorstko, a jego uroszczenia, rzekome potrzeby itd., były ignorowane.

My wszyscy w taki sposób mamy nie tylko umartwiać i karać nasze ciała, lecz w dodatku mamy je podbijać w niewolę. Mamy uczynić ciało nasze służą Nowego Stworzenia. Apostół mówi: "Jeżeli duch Tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w nas, Ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze, przez ducha Swego, który w was mieszka." (Rzym. 8:11.) Duch święty, który przychodzi na nas coraz więcej, w miarę jak karmimy się Słowem Pańskim, dopomaga nam do podporządkowania naszego życia panu woli Bożej, a także podnieca, czyli ożywia nasze śmiertelne ciało do służenia prawdzie.

Nie są to dwa stworzenia ale jedno; nie możemy być dwoma stworzeniami na raz. Nie prędeż stajemy się Nowym Stworzeniem, aż stare stworzenie podda się i zostajemy przemienieni pod względem woli, tak że od tego czasu jesteśmy Nowym Stworzeniem. Lecz to Nowe Stworzenie nie ma jeszcze swego nowego ciała. W naszym tekście Apostół widocznie nie mówi o Nowym Stworzeniu, o Nowym Człowieku. Istnieje jeszcze zewnętrzny człowiek, którego świat uważa jako daną osobę, lecz w proporcji jak ten zewnętrzny człowiek doprowadzony jest do poddaństwa i służby, Nowe Stworzenie wzrasta i nabiera mocy, aż w końcu, z śmiercią ludzkiego ciała, Bóg da Nowemu Stworzeniu nowe ciało, przy zmartwychwstaniu. Wówczas Nowe Stworzenie będzie zadowolone, gdy znajdzie się w podobieństwie Pana.

W starym ciele istnieje skłonność powstania z tego stanu poczytanej martwoty. Stąd Nowe Stworzenie musi zawsze czuwać w prowadzeniu tego dobrego boju wiary. Te walki nowego umysłu z ciałem są dobrym bojem w tym znaczeniu, że są to walki przeciwko grzechowi i słabościom właści-

wym upadłej naturze. Całe postępowanie Nowego Stworzenia jest postępowaniem wiarą. Nie byłoby wcale możliwym prowadzić tego boju przeciwko ciału i jego pożądaniom, gdyby ktoś nie miał wiary w Boskie obietnice i w Jego pomoc.

Apostół nie myślał, że będzie upośledzonym

Jest jeszcze inne Pismo gdzie Apostół mówi, że mamy odczuwać pewnego rodzaju bojaźń, "aby zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z nas być upośledzonym". (Żyd. 4:1.) On nie myślał, że sam będzie upośledzonym, lecz zachęcał tych, do których pisał, aby swoje powołanie i wybranie pewnym uczynili.

Wielką pomocą w pokonywaniu słabości upadłej natury byłoby uczynić właściwe i zupełne poświęcenie swej woli, zupełne zaciągnięcie wszelkich swych władz i talentów umysłu i ciała na służbę Panu. Kto tak pojmuje swoje poświęcenie się Panu, swoje zaciągnięcie się do Jego armii, zrozumie że ponadto nie może już więcej dać Panu. Jakiegokolwiek więc boje on mógł przechodzić ze swoją wolą, one skończyły się z chwilą, gdy zdecydował oddać samego siebie Panu. Jak ważnym więc jest zrozumieć, że służba ta ma trwać aż do śmierci i że niema już miejsca na jakąkolwiek myśl o wycofaniu się i zaprzestaniu tego dobrego boju wiary.

Należy pamiętać, że to nie ciało, nie stare stworzenie, wstąpiło do szkoły Chrystusowej, aby było uczone i przygotowywane do królestwa; albowiem "ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą." (1 Kor. 15:50.) Nasze przyjęcie Boskiego wezwania do duchowej natury znaczy nie tylko wyrzeczenie się ziemskiej natury, w każdym znaczeniu tego słowa, ale także nasze spółnienie, jako Nowe Stworzenie, "synowie Boży." Nowe Stworzenie, nowy umysł, nowa wola znajduje się w szkole Chrystusowej, aby mogła być udoskonalona, doprowadzona do zupełnej zgody z Boską wolą, przypodobana obrazowi Pana. Nigdy nie uda nam się doprowadzić nasze ciało do absolutnej harmonii z Boskim prawem, z powodu jego odziedziczonych i innych słabości. Stąd ta potrzeba, aby ciało było przykryte szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Kto upatruje doskonałości w swym ciecie i na tym opiera swoją wiarę, musi z konieczności mieć bardzo małą nadzieję, aby mógł kiedykolwiek dojść do podobieństwa Chrystusowego. — Rzym. 8:29.

Czynimy rzeczy, których czynić nie powinniśmy, a te które powinniśmy czynić, nie czynimy.

Przystępując do Pana z wiarą i zupełnym poświęceniem się Jemu, nie rozumiemy o sobie jako o wyzwolonych i dziedzicach, ale jako o uczniach,

pragnących przygotować się do dziedzictwa, do rzeczy "jakie Bóg ma przygotowane dla tych, którzy Go miłują." (1 Kor. 2:9.) Pamiętając, że taką jest myśl Boskiej nauki w tym przedmiocie, uniknęlibyśmy zniechęcenia z powodu że często czynimy rzeczy, których czynić nie powinniśmy, a to co powinniśmy czynić nie czynimy, ponieważ w ciele naszym nie mieszka doskonałość. — Rzym. 7:15, 18, 19, 25.

Nie potrzeba nam wykazywać, że nowy umysł, w proporcji jak rozwija się na podobieństwo umysłu Chrystusowego, nie zaprzestanie zabiegów, aby ciało, wraz z jego grzesznymi skłonnościami, trzymać pod kontrolą nowej woli, a wolę ciała aby trzymać umarłą. Zapewne że żaden, spłodzony duchem syn Boży, nie może dozwolić aby grzech królował w śmiertelnym jego ciele. Gdyby kiedykolwiek grzech wziął nad nim kontrolę do pewnego stopnia, to nie byłoby stanem dobrowolnym, a więc byłoby tylko chwilowym — aż nowy umysł, Nowe Stworzenie, zauważywszy to, podniesienie się ciała, pokonałoby je, otrzymawszy z niebieskiego szpichlerza w Chrystusie, łaskę i pomoc obiecaną w każdym czasie potrzeby.

Myśl ta właściwie pojmowana, dopomogłaby prawdziwym uczniom do lepszego zrozumienia ich stanowiska i powstrzymałaby ich od zniechęcenia na widok, że chwilowo zostali zaskoczeni wadą ciała; dokąd jednak ich serca nie sympatyzują z grzechem i niesprawiedliwością, ale z zasadami i naukami ich Mistrza i pragną być oczyszczonymi i przyjemnymi w Jego oczach. Więcej nawet: myśl ta dopomagałaby wszystkim takim do rozwijania większej miłości do braci, będących tak samo uczniami w szkole Chrystusowej, Nowymi Stworzeniami — lecz nie według ciała, ale według ducha ich umysłu. Jeżeli więc ktoś taki widzi w braciach wady i zmazy cielesne, z którymi oni walczą, powinien pamiętać, że to zło, jakie on widzi, jest nieprzyjacielem tegoż brata, a nie samym bratem, Nowym Stworzeniem — o ile on daje dobre dowody, że jego serce i wola są w harmonii z Bogiem i z Jego prawem miłości, oraz że codziennie stara się bojować dobry bój przeciwko słabościom ciała.

"Człowiek bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągiony."

Badając ten przedmiot musimy pamiętać o dwóch faktach: (1) Iż Pismo Święte nie przypisuje grzechu Nowemu Stworzeniu i (2) nie przypisuje też sprawiedliwości naszemu upadłemu ciału. Nowe Stworzenie (którego ciało jest poczytane za umarłe), reprezentowane przez nowy umysł spłodzony z Boga, nie może grzeszyć; albowiem w swej

głównej treści, jako nasienie, czyli zarodek zaszczipiony prawdą — "duchem prawdy" — ono jest przeciwne grzechowi. Nowe to Stworzenie jest w tak zupełnej zgodzie ze sprawiedliwością; tak zupełnie jest przejęte duchem Pańskim, duchem świętobliwości, że rozkoszuje się w świętości, a nie w grzechu; i tak musi mieć się sprawa ta dokąd ten stan spłodzenia duchem świętym istnieje. "Wszelki co się narodził (został spłodzony) z Boga, grzechu (dobrowolnie) nie czyni (ani nie popiera grzechu, nie lubuje się w nim), iż nasienie Jego (Boże) w nim zostaje (nasienie, czyli duch prawdy, którym był spłodzony)"; "a on złośnik nie dotyka się go." — 1 Jana 3:9; 5:18.

Nie mamy przypuszczać, że każda próba lub trudność na nas przychodząca jest od diabła; powinniśmy raczej pamiętać na słowa Apostoła: "Každy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągany i przynęcony." (Jak. 1:13, 14.) Zatem pokusy takie są z ciała i z powodu tego że jesteśmy członkami upadłego rodzaju, którego słabości i niedoskonałości były powiększane i zaostrzane przez sześć tysięcy lat. To też za najgłówniejszych wrogów naszych uważać mamy nasze odziedziczone słabości i skłonności do rzeczy samolubnych, zdegradowanych, grzesznych.

Cały świat upadły i kontrolowany duchem samolubstwa, jest w znacznej mierze, chociaż nieświadomie, podległy szatanowi, "który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa." (Ef. 2:2.) Działkom Bożym świat stał się wrogiem i kusicielem, z tej racji że oni zostali jakoby ponownie spłodzeni do nowych nadziei, nowych ambicji, nowych aspiracji i nowych pragnień, które różnią się radykalnie od wszystkiego co świat zna i w czym lubuje się.

"Duch pożąda przeciwko ciału, a ciało przeciwko duchowi."

Spłodzenie nasze jest z ducha świętego, a skłonności tego są niebieskie i duchowe, zgodne ze sprawiedliwością, prawdą i miłością. Jednakowoż przemiana ta jest tylko w sercu — ciało nasze jest w większej zgodzie z światem, aniżeli z nowym porządkiem rzeczy utwierdzonym w naszym sercu i woli, łaską i prawdą przez Chrystusa. To też gdy świat, swoimi słowami, drukami lub ogólnym duchem nawiązuje kontakt z wiernymi Pańskimi, oni natychmiast mogą zauważyć, że chociaż ich serca są wierne Bogu, chwalebnym rzeczom przez Boga obiecanym, oraz duchowi sprawiedliwości, miłości i prawdy, to jednak ciała ich mają pewne upodobania i skłonności do świata, do jego poglądów, urządzeń, przyjemności itd.

Z tego powodu chrześcijanin jest wzywany, aby uważał samego siebie umarłym, nie tylko grzechowi, ale i swym własnym wrodzonym skłonnościom, pragnieniom i upodobaniom, a także temu światu będącemu w harmonii z grzechem i z jego skażonymi pożądliwościami. Apostoł daje do zrozumienia, że zachodzi ustawiczna walka pomiędzy nową wolą, Nowym Stworzeniem, a starym stworzeniem, czyli cielesnym, zdegradowanym usposobieniem. On tak to określa: "Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału." (Gal. 5:17.) I chociaż zaawansowany chrześcijanin dojdzie do stanu, gdzie może poczytać swoje ciało i cielesną wolę za umarłe i pogrzebane, to jednak potrzebuje ustawicznie czuwać i

często badać samego siebie, bo inaczej ciało podniesie się i ożyje. Taką była właśnie metoda Apostoła. On tak to określa: "Karzę ciało moje (trzymam je umarłym, pogrzebanym) i w niewolę podbijam (nowemu umysłowi); abym snąc innym każąc, sam nie był odrzucony." (1 Kor. 9:27.) To trzymanie ciała w poddaństwie, to czuwanie aby ono nie ożyło na nowo, jest ustawiczną koniecznością dla tych, co chcą zwyciężyć; albowiem zwycięstwo nowego umysłu, nowej woli nad starą wolą cielesną, uczyni nas zwycięzcami, przez wyrobienie w nas siły i charakteru podobnego naszemu chwalebniemu Panu i Odkupicielowi.

W. T. 4809. — 1911.

ODPOWIEDZI NA NADESŁANE PYTANIA

Pytanie: — Jeżeli w zgromadzeniu większość członków nie zgadza się na wybór pewnego brata, a on jednak zostanie obranym przez mniejszość składającą się przeważnie z cielesnych krewnych danego brata, to co ma ta większość uczynić, o ile nie chce prowadzić sporów na zebraniach? Czy ma się odłączyć i obrać sobie brata jakiego uważa za odpowiedniego?

Odpowiedź: — Pytanie to nie jest nam jasne. Jeżeli starsi obierani są trzy-czwartą ilością głosów (jak to prawie zawsze praktykowanym jest w zgromadzeniach Badaczy Pisma Św.), a przynajmniej większością głosów, to jak może ktoś być obranym przez mniejszość? Chyba że owa większość opuszcza się w uczęszczaniu na zebrania i wybory przeprowadzone są w jej nieobecności. Jeżeli tak miałaby się sprawa, to ta większość powinna uznać owe wybory za prawomocne, wziąć z tego naukę i na zebrania uczęszczać, aby przy następnych wyborach coś podobnego się nie powtórzyło.

Z drugiej zaś strony zaznaczyć nam trzeba, że przy wyborach w Kościele Pańskim, żaden członek nie powinien kierować się cielesnymi względami, cielesną przyjaźnią, pokrewieństwem cielesnym itp. Pamiętać należy, iż przy wyborach każdy ma się starać wyrazić wolę Pańską. Stronnictwa, agitacje, względy pokrewieństwa lub cielesnej przyjaźni nie powinny mieć miejsca w Kościele Bożym przy wyborach. Zasada: "Nic nie czyniąc spornie albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się." (Filip. 2:3), powinna być przestrzegana przez wszystkich w każdym zgromadzeniu, a tym więcej tam gdzie znaczna część zgromadzenia składa się z osób cielesnie z sobą spokrewnionych. Tacy członkowie powinni rozumieć, że łatwo mogą być przez drugich posądzeni, że chcą rządzić zgromadzeniem po swojemu, choćby nawet wcale tak nie było. To też aby uniknąć takich posądzeń i zachować jedność i zgodę w zgromadzeniu, członkowie z sobą spokrewnieni muszą używać wiele cierpliwości, pokory i taktu, a przede wszystkim muszą unikać wszelkiej stronniczości i agitacji za krewnymi, w czasie wyborów i przed wyborami. "Wszyscy jedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Uniżajcie

się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego." — 1 Piotra 5:5, 6.

Rozdziału zgromadzenia należy unikać za wszelką cenę; chyba że zasady prawdy i sprawiedliwości są gwałcone, lub spokój zgromadzenia w żaden sposób nie może być zachowany. Więcej na ten temat pytający znajdzie w książce "Odpowiedzi brata Russella."

Pytanie: — Jak pogodzić Izaj. 65:22, z Mat. 22:30?

Odpowiedź: — Pierwsze z tych pism mówi: Nie będą budować tak aby tam inszy mieszkał; nie będą szyć aby inny jadał; bo dni ludu mego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi." U Mateusza zaś czytamy: "Przy zmartwychwstaniu ani się żenić, ani za mąż chodzić będą, ale będą jako aniołowie Boży w niebie." Nie widzimy poważnej sprzeczności pomiędzy tymi tekstami. Pierwszy stosuje się do początku Tysiąclecia i opisuje sprawiedliwy ustrój społeczny, gdzie nie będzie wyzysku, eksploatacji robotnika itp., jak to rzecz się ma obecnie, że robotnik budowlany sam niema gdzie mieszkać, a rolnik lub ogrodnik niekiedy niema co jeść, bo wszystko co wyprodukuje musi sprzedawać aby opłacić wygórowane podatki i różne inne zobowiązania.

Słowa naszego Pana zapisane u Mat. 22:30, o ile stosują się do ludzkości, to do czasu kiedy już wszyscy będą doskonali, zupełni, każdy sam w sobie. W stanie tym ludzie nie będą znajdować się zaraz po powstaniu z grobów, ale prawdopodobnie aż przy końcu Tysiąclecia. Jest też prawdopodobnym, że wiersz ten stosuje się więcej do zmartwychwstałych członków Kościoła Chrystusowego, aniżeli do ludzkości.

Możliwym też jest, że pytający słyszał coś o poglądzie pewnej klasy ludzi, która usiłuje wmówić w swych członków, że to niby oni, mają wypełnić to proroctwo Izajasza, i po obecnym ucisku, rzekomo, mają napęłnić ziemię doskonałym potomstwem. Jednak jest to mylne pojęcie. Ziemię napęłnią doskonali ludzie nie przez narodzenie się, ale przez zmartwychwstanie i odrodzenie się. Nigdzie w Piśmie Św. nie ma dowodu, aby niedoskonali ludzie czy to przed uciskiem, lub po ucisku mogli spłodzić doskonałe potomstwo. Takie mniemanie przeczy zmartwychwstaniu.

LIST Z POLSKI

Knurów, dnia 30, XI. '47.

Najmilsi w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

"Pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc i myśli Waszych w Chrystusie Jezusie," a miłosierdzie Boże niech będzie z Wami do końca życia Waszego i niech wam wszystkim towarzyszy na tej ciernistej drodze, do tej przystani wiecznego i radosnego spoczynku. — Filip. 4:7. 2 Jan 2:3.

Drodzy Bracia i Siostry, moim pragnieniem jest aby podzielić się z wami błogosławieństwami, jakie tu otrzymujemy. Praca Pańska idzie u nas w Polsce intensywnie naprzód.

Cieszymy się wielce z tego, że mamy przywilej służyć jedni drugim, a najwięcej tym, którzy są spowinowaci przez zawziętych wódzów. Takim szczególnie spieszymy z pomocą, łączymy się społecznie, a Bóg nam wielce błogosławi. Skutki tej pracy już są widoczne i kilka zgromadzeń złączonych braci wspólnie pracuje dla chwały Bożej i Jego Synowi, a zbory odnoszą pożytek.

Ostatnio były 2 uczty duchowe w Katowicach, przybyli bracia i siostry z różnych grup, aby razem się łączyć i razem pracować. Naprawdę można przytoczyć Psalm 133, bo taka zgoda panuje; oby to wszystkim lud zrozumiał, że Kościół nie może być rozdzielony. (1 Kor. 1:11-13.) A nieco dalej mówi, że wierni Pańscy są pomocnikami Bożymi. (1 Kor. 3:4-16.

Są to słowa Męża Bożego, którego należy słuchać. Staramy się więc to czynić i wyciągamy ręce do wszystkich i prosimy o jednanie się z Bogiem i braćmi. 2 Kor. 5:17-21.) Błagamy Stwórcę, aby nam dopomógł w tym pojednaniu, "abyśmy mogli być jedno," tak jak Syn z Ojcem są jedno. Boże, wejrzyj na nas ułomnych i zlej ducha miłości do naszych serc, aby ta ciemna chmura uprzedzeń była oddalona, aby miłość panowała pomiędzy nami, i abyśmy mogli tę resztę dni spędzić w zgodzie i w miłości bratniej.

Wybaczenie nam bracia i podajcie nam dłonie do zgody i jedności, połączmy serca wraz, albowiem Jezus przyszedł z nieba na ten padół placu po to aby nas pojednać. Pamiętajmy o tym i bądźmy wierni tej idei Chrystuswej. Za wierność jest nam wystawiona nagroda.

Zyczę wam wszystkim zwycięstwa i radości w Królestwie Ojca Niebieskiego. Niech wam Bóg wszystkim błogosławi i miłościwy będzie.

Wasz brat K. L. — Śląsk, Polska.

NOWA KSIĄŻKA GOTOWA

Zawiadamy Braci i Zgromadzenia, że od dłuższego czasu oczekiwana książka pytań i odpowiedzi biblijnych nareszcie wyszła z pod prasy. Jest to stron drobnego druku. Zawiera się w niej 1100 odpowiedzi Brata Russella na tyle pytań zadawanych jemu w latach 1905—1916.

Na razie książka ta jest tylko w oprawie płóciennnej; w oprawie skórkowej będzie gotowa za kilka tygodni. Cena tej książki — w oprawie płóciennnej: \$5; w skórkowej \$7.00. Zamówienia wysyłać na adres:

BRZASK NOWEJ ERY, P. O. BOX 5455, CHICAGO, ILL.

Z KONWENCJI W MIEŚCIE MIAMI, FLORIDA

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Łaska i pokój od Ojca Światłości i Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami, a miłość Chrystusowa niech napęnia serca wasze. W krótkich słowach pragniemy podzielić się z wami błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na konwencji w Miami, 30 i 31 grudnia ubiegłego roku. Chociaż było nas mało i konwencja rozpoczęła się od południa, to jednakowoż Pan obficie nam pobłogosławił.

Na konwencję przyjechali bracia ze stanu New York, oraz z Chicago i Detroit. Wykładami służyło czterech braci. Wszyscy czuliśmy się bardzo błogo, co też przy schyłku konwencji wnioskiem jednogłośnie zdecydowali, aby podzielić się błogosławieństwami z wszystkimi braćmi i siostrami gdzie tylko nasze czasopismo dosięga. A zatem przyjmijcie nasze serdeczne życzenia i bratnią miłość.

Pozatym w następnych czterech dniach doznaliśmy wiele błogosławieństw na konwencji braci angielskich, jak i po konwencji niektórzy mówcy przyjezdni pozostali w mieście Miami i służyli nam Słowem Prawdy.

Kończąc tych kilka słów pozostajemy w jednej nadziei powołania i bratniej miłości, za uczestników konwencji: J. Grickiewicz, sekretarz.

PLANOWANE KONWENCJE W CHICAGO, ILL.

Zgromadzenie ludu Pana w Chicago podaje do wiadomości, że w roku 1948-ym zamierza urządzić u siebie cztery jednodniowe konwencje, w datach następujących: 28-go MARCA, 27-go, CZERWCA, 26-go WRZEŚNIA i 26-go GRUDNIA. Okoliczne zgromadzenia proszone są to zauważyć, aby na te same daty nie planować konwencji w pobliskich miastach, a raczej uczestniczyć w Chicago, a bracia z Chicago mogli też uczestniczyć na innych konwencjach. Zgromadzenie w Chicago serdecznie wszystkich na te uczty duchowe zaprasza, a za współpracę, zgóry dziękuje.

Bliższych informacji w razie potrzeby udzieli sekretarz zgromadzenia, Br. J. Jezuit, 4115 S. Sacramento Ave., Chicago 32, Illinois.

ZAWIADOMIENIE O WIECZERZY PAŃSKIEJ

Podajemy do wiadomości, że według biblijnego sposobu dzielenia czasu, data Wieczery Pańskiej w bieżącym roku 1948, przypada na czwartek, dnia 22-go kwietnia, po godzinie 6-tej wieczorem.

OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

Na Miesiąc Luty:

Brat Jezuit — Gary Ind.....	8-go
Brat Stec — Hammond, Ind.....	8-go
Brat Wesołowski — Covert, Mich.....	8-go
Brat Ciupik — Kenosha, Wis.....	15-go
Brat Wnorowski — So. Chicago, Ill.....	15-go

ODCZYTY RADIOWE

Ashtabula, Ohio	WICA, 970 kil., od 8:45 do 9:00 rano
Springfield, Mass.....	WSPR, 1140 kil., od 10:00 do 10:15 rano
Chicago, Ill.	WGES, 1390 kil., od 8:45 do 9ej rano
Niagara Falls, N. Y.	WHLA, 1290 kil., od 9:45 do 10.00 rano
Stevens Point, Wis.....	WFHR, 1340 kil., od 9:30 do 9:45 rano